

# Na tropie śladów człowieka prehistorycznego

Data publikacji: 31.08.2016 12:30

Tysiące lat temu, gdy Beskidy porastała prastara puszcza, a u ich stóp osady zaczęli zakładać pierwsi ludzie... Tak rozpoczyna się pasjonująca opowieść, której ciąg dalszy usłyszeć będzie można w Brennej w najbliższą sobotę i niedzielę, gdy zainaugurowane zostaną "Posiady Breńsko-Góreckie" - cykl regularnych, bezpłatnych spotkań i wycieczek organizowanych przez Towarzystwo Miłośników Brennej i Górek "Jodła".

Wbrew powszechnym opiniom historia takich miejscowości, jak: Jaworze, Lipowiec, Górki, Brenna czy wiele innych nie rozpoczęła się 500, czy nawet 800 lat temu, lecz dużo, dużo wcześniej. Ludzie żyli i umierali w nich bowiem już w opokach brązu, żelaza, a często nawet w czasach jeszcze odleglejszych.

Na terenie samej Brennej odnotowano kilka śladów pobytu człowieka w czasach prehistorycznych. Jednym z nich jest kamienne ostrze znalezione na Grabowej, jeden z najstarszych dowodów pobytu w Beskidach człowieka neandertalskiego.

Kto o nim dotychczas słyszał? Poza wąskim gronem naukowców - nikt. Podobnie jak chociażby o przypisywanym germanom grocie włóczni sprzed ok. 2 tysięcy lat, czy o zespole kamiennych kopców ze Stołowa, megalitycznym „Jacku” spod Trzech Kopców, czy odkrytych niedawno śladach osadnictwa na Lipowskim Groniu.

Te oraz inne znaleziska, w dokonane w bezpośrednim otoczeniu Brennej i Górek staną się pretekstem do opowieści o dawnym świecie na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Małopolski na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu tysięcy lat. Spotkanie poprowadzą archeolodzy z muzeum w Bielsku-Białej – Bożena i Bogusław Chorąży, którzy od dwudziestu lat badają teren między Olzą a Sołą, dokonując wielu nowych odkryć w bezpośredniej okolicy Brennej i Górek.

Kim byli pradawni ludzie zamieszkujący ziemię u stóp Beskidu Śląskiego? Jak żyli, czym się zajmowali? Co skłoniło ich do zamieszkania w tak dzikich i nieurodzajnych stronach?

Oto niektóre z pytań na które odpowiedzią będą próbowali badacze.

Wśród najważniejszych pytań pojawiających się w tym kontekście - jest także to - w co wierzyli dawni mieszkańcy Ziemi Cieszyńskiej? Jak wyglądały ich miejsca święte i kim byli, bądź czym mogli być ich pradawni bogowie? Odpowiedzi na te pytania próbują znaleźć archeolodzy analizując tajemnicze kamienne obiekty na szczytach gór Stołowa i Trzech Kopców (pomiędzy Brenną a Bielskiem), do których w niedzielę poprowadzą wycieczkę badacze - Bogusław Chorąży i Jarosław Ornicz.

Opowiedzą oni o odkrywaniu tajemnic kopców, form skalnych, kamiennych bloków Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, m.in takich, jak znajdujący się pod Trzema Kopcami, noszący na swojej powierzchni tajemnicze ryty i znaki, „Jacek”. Obiekt ten i jego otoczenie, kryją w sobie do dziś zagadkę dotyczącą ludzi i wydarzeń sprzed wieków. Jak dotychczas wiemy o nim niewiele, poza tym, iż jego usytuowanie sprawia, iż można podejmować próby odczytania jego znaczenia w kontekście zjawisk astronomicznych. Czy może być to kluczem do zinterpretowania jego istoty, podobnie jak innych obiektów położonych na okolicznych zboczach i szczytach?

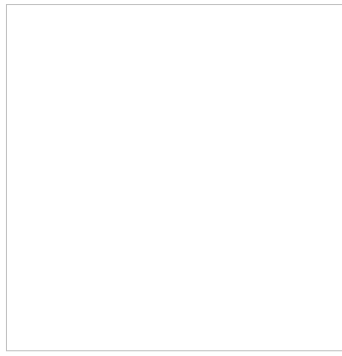
Na zdjęciach:

Szkic pięściaka człowieka neandertalskiego z Grabowej (Eugeniusz Foltyn, za: "Dzieje Śl. Cieszyńskiego", t. 1);

megalityczny "Jacek" spod Trzech Kopców (fot. Bogusław Chorąży; Zbiory Muzeum Historycznego w Bielsku, za: W. Grajewski, "Brenna. Dzieje (...)", t. 1- dalej: B.Ch.);

grot włóczni z II w n.e. znaleziony na Stołowie (B.Ch.);

jeden z zespołu kamiennych kopców ze Stołowa (B. Ch.)



mat.pras.